

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015r.

Sąd Rejonowy w Wyszkowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Iwona Długoborska

Protokolant – st. sekr. sąd. Ewa Ślepowrońska

po rozpoznaniu w dniu 22.12.2015r. w Wyszkowie

na rozprawie sprawy

z powództwa:

1. **G. P. (1)**

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.

o zapłatę

2. **M. P.**

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.

o zapłatę

orzeka:

I. w sprawie z powództwa G. P. (1):

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki G. P. (1) na rzecz pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwotę 3617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać od powódki G. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu) kwotę 81,26 (osiemdziesiąt jeden, 26/100) złotych z tytułu niepokrytych wydatków;

II. w sprawie z powództwa M. P.:

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda M. P. na rzecz pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwotę 3617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu.

C 346/15

## UZASADNIENIE

Powodowie G. P. (1) i M. P. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwoty po 60000 złotych z tytułu zadośćuczynienia na rzecz każdego z nich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 07.02.2015r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w dniu 17.02.1999r. w T. w wyniku wypadku drogowego zginął ich mąż i ojciec Z. P. (1). Podali, że sprawcą wypadku był kierujący pojazdem marki K. o nr rej. (...) A. W., za co skazany został prawomocnym wyrokiem przez Sąd Rejonowy w Ostrowi Mazowieckiej. Powodowie podnieśli, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany. Przyznali, że w związku z przedmiotowym zdarzeniem pozwany wypłacił im zadośćuczynienie – powódce kwotę 35000 zł, a powodowi kwotę 40000 zł. Powodowie ocenili jednak, że zadośćuczynienie wypłacone im przez pozwanego nie jest adekwatne do rozmiaru doznanej przez nich krzywdy. Podnieśli, że łączyła ich ze zmarłym silna więź rodzinna, uczuciowa i emocjonalna, że stanowili z nim rodzinę. Podnieśli również, że pomimo znacznego upływu czasu nie pogodzili się z jego odejściem. Podali, że nadal odczuwają żal, tęsknotę i poczucie niepowetowanej straty.

Jako podstawę prawną swoich roszczeń powodowie wskazali art. 448 kc w zw z art. 24 kc.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniósł o oddalenie powództwa (k. 20-27 i ).

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie pozwany podniósł, że w ramach odpowiedzialności za skutki przedmiotowego zdarzenia wypłacił powodom stosowne świadczenia, w tym z tytułu zadośćuczynienia. Wskazując na jego kompensacyjny charakter pozwany ocenił, że w okolicznościach stanu faktycznego sprawy spełniona została jego funkcja. Podniósł, że nie znajduje podstaw do wypłaty na rzecz powodów zadośćuczynienia w dalszej wysokości.

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

W dniu 17 lutego 1999r. w T., gmina B. doszło do wypadku drogowego. Spowodował go A. W., który nieumyślnie naruszył zasady w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym marki (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności podczas włączania się do ruchu z drogi podporządkowanej i wymusił pierwszeństwo przejazdu jadącemu drogą uprzywilejowaną samochodem marki „P.” (...) nr rej. (...), kierowanym przez M. R., który w wyniku wykonywania manewrów obronnych na śliskiej nawierzchni drogi wpadł w poślizg i zjechał na lewą stronę drogi, gdzie zderzył się z jadącym z przeciwka samochodem ciężarowym marki (...) nr rej. (...) kierowanym przez Z. B. w wyniku czego pasażer samochodu marki (...) Z. P. (2) na skutek doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu, zaś kierowca M. R. doznał obrażeń ciała na okres powyżej siedmiu dni, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia. Za czyn z art. 177 § 2 kk i art. 178 kk sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym przez Sąd Rejonowy w Ostrowi Mazowieckiej w sprawie sygn. akt II K 173/99 (k.16-17 akt sprawy i 127-128 akt sprawy sygn. II K 173/99).

Poszkodowany w wypadku Z. P. (2) był mężem powódki G. P. (2). Powódka wstąpiła z nim w związek małżeński w dniu 28.08.1982r. (odpis skrócony aktu małżeństwa - k.47 akt sprawy, k.8 akt szkodowych). W dacie zdarzenia posiadali jedyne, 8 - letniego syna – powoda M. P. (k.27).

Pojazd, który uczestniczył w wypadku nie był objęty ubezpieczeniem obowiązkowym z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (k.38 akt szkodowych - k.47 akt sprawy). Wobec tego wszelkie świadczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej, w tym należne powodom, na podstawie art. 51 ust 2 pkt 2 ustawy z dnia 28.07.1990r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. Nr 59, poz. 344) wypłacił pozwany Fundusz. Z tego tytułu pozwany wypłacił powodom odszkodowanie, rentę rodzinną uzupełniającą, świadczenie z tytułu utraconego zarobku i zadośćuczynienie. Powódka otrzymała 35000 zł, a powód 40000 zł zadośćuczynienia (k.47 akt sprawy).

Po wypadku powodowie przeprowadzili się z M. do rodziców zmarłego. Potrzeba przeprowadzki wynikała po części z braku środków do życia, które zapewniał powodom poszkodowany. W dacie zdarzenia powódka zajmowała się domem i dzieckiem, nie pracowała zawodowo. Pozostawała na wyłącznym utrzymaniu męża. Jego śmierć spowodowała, że

powódka pozostała bez środków do życia. Przeprowadziła się więc do teściów, gdzie przeszła żałobę po śmierci męża, odwiedzała go z synem na cmentarzu.

Powodowie do dziś wspominają zmarłego. Byli z nim związani emocjonalnie i uczuciowo, wspólnie tworzyli rodzinę. Z racji wieku, powód nie posiada wielu wspomnień o ojcu.

Wskutek wypadku powodowie nie zmniejszyli swojej aktywności życiowej, choć podejmowane działania okupione były smutkiem i przygnębieniem. Okres żałoby wypełniały powódce nie tylko żal i tęsknota za mężem, ale - przede wszystkim - codzienna opieka nad synem. Powód uczęszczał wówczas do szkoły podstawowej. Ze strony powódki wymagało to aktywnego uczestnictwa w jego procesie wychowawczym.

### **Sąd zważył co następuje:**

W niniejszej sprawie bezspornym było, iż do zdarzenia doszło na skutek ruchu pojazdu kierowanego przez A. W.. Pozwany nie kwestionował okoliczności zdarzenia, ani faktu swojej odpowiedzialności za jego skutki.

W dacie zdarzenia obowiązywała ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej. Zgodnie z art. 51 ust 2 pkt 2 lit a ustawy do zadań Funduszu należy wypłacanie odszkodowań i świadczeń z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego, o którym mowa w art. 4 pkt 1 i 3, w granicach określonych na podstawie przepisu art. 5 za szkodę na mieniu i osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony ubezpieczeniem obowiązkowym. Cytowane przepisy korelują z przepisami kodeksu cywilnego, które kształtują odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę powstałą w związku z ruchem tego pojazdu. Stanowią o niej przepisy art. 436 i 444 – 448 kc w zw z art. 361 – 363 kc i umowa ubezpieczenia. Ta ostatnia ma jednak zastosowanie jedynie w sytuacji, gdy sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Z ustaleń Sądu wynika, że sprawca zdarzenia z dnia 17.02.1999r. nie posiadał takiego ubezpieczenia. W tej sytuacji, zgodnie z cytowanymi przepisami, odpowiedzialność za skutki zdarzenia spoczywała na pozwanym.

Uprawniony do odszkodowania zgłasza swoje roszczenia do Funduszu. Powodowie skorzystali z tego uprawnienia. Skutkowało to wypłatą na ich rzecz m.in. zadośćuczynienia w kwocie 35000 zł na rzecz powódki i 40000 zł na rzecz powoda.

Powodowie - w związku ze śmiercią osoby bliskiej - domagali się zadośćuczynienia za krzywdy w postaci cierpień psychicznych i fizycznych na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Sąd Rejonowy podziela ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/2010 OSNC 2011/B poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/2011 OSNC 2012/1 poz. 10 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/2009 OSNC 2010/C poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r. II CSK 537/2010 LexPolonica nr 3917512, z dnia 10 listopada 2010 r. II CSK 248/2010 OSNC 2011/B poz. 44, z dnia 11 maja 2011 r. I CSK 621/2010 LexPolonica nr 2817828 i z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/2011 LexPolonica nr 3997272).

W orzeczeniach powyższych bliżej sprecyzowano i rozwinięto pojęcie i charakter tego dobra osobistego oraz przesłanki jego ochrony, przy uwzględnieniu, że treść tego prawa musi być zawsze zindywidualizowana. Wynika z nich również, że Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne udzielenie ochrony w zakresie kompensacji szkód niemajątkowych wynikłych z naruszenia dóbr osobistych na ogólnej podstawie, jaką jest art. 448 k.c.

W rezultacie więź rodzinna winna być traktowana jako szczególne dobro osobiste i być poddana ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. W ocenie Sądu śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca

roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Zdaniem Sądu, powodowie wykazali istnienie takiej więzi ze Z. P. (2), który zginął na skutek przedmiotowego zdarzenia. Zważywszy na charakter tych więzi (mąż-żona, ojciec-syn) wydaje się ona oczywista, szczególnie w normalnej, kochającej się rodzinie. Z wyjaśnień powódki G. P. (1) wynika, że taką właśnie rodzinę tworzyli ze zmarłym mężem. Znajdują one odzwierciedlenie w zeznaniach świadków J. Z. (k.58), W. W. (1) (k. 58-59) i G. P. (1) (k.59 – w sprawie z powództwa M. P.), które zasługiwały na wiarę.

Przyjmując powyższe zupełnie naturalnym wydaje się istnienie więzi emocjonalno-uczuciowej między powodem M. P. a jego zmarłym ojcem Z. P. (2). Był jego pierwszym i jedynym dzieckiem, z którym spędzał wolny czas, którym się zajmował, opiekował i wychowywał. Nie jest to nadzwyczajne lecz normalne, wręcz pożądane zachowanie rodzica wobec małego dziecka. Wiąż, jaka istniała między powodem, a jego zmarłym ojcem była szczególna w tym znaczeniu, że wynikała z relacji rodzinnych, niepowtarzalnych w swym rodzaju. Zdaniem Sądu powód nie wykazał, aby więzi łączące go z ojcem były nadzwyczajnie silne, aby były one oparte na szczególnie intensywnych uczuciach do niego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania przesłuchanych świadków wskazują raczej, że były one typowe dla więzi tego rodzaju.

Zeznania świadków potwierdzają istnienie bliskiej, ale i typowej więzi emocjonalno-rodzinnej między powodami, a zmarłym Z. P. (2). Jako szczególne dobro osobiste podlegała ona ochronie w dniu zdarzenia na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw z art. 448 kc. Z tego tytułu pozwany wypłacił powodom stosowne zadośćuczynienie – powódka otrzymała 35000 zł, a powód 40000 zł. Zdaniem Sądu, zadośćuczynienie w takiej wysokości, w okolicznościach stanu faktycznego sprawy spełniło swoją kompensacyjną funkcję. Nie są to niskie kwoty zważywszy, że tragiczne w skutkach zdarzenie miało miejsce w odległej dacie, w dniu 17.02.1999r. Powodowie nie wykazali, aby przez te wszystkie lata w sposób szczególny rozpamiętywali krzywdę, jakiej doznali w dniu zdarzenia.

Co do wysokości zadośćuczynienia należy stwierdzić, iż ma ono charakter uznaniowy, a przepisy kodeksu nie wskazują jakichkolwiek kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Przepis ustawy mówi jedynie o „odpowiedniej” sumie za doznaną krzywdę. Kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia dostarcza nam orzecznictwo i judykatura.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, pamiętać należy, że ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Orzecznictwo wskazuje, że uwzględniając przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Nie może jednak zarazem kwota zadośćuczynienia stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy powoda.

Biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny Sąd uznał, że wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 35000 zł na rzecz powódki i 40000 zł na rzecz powoda jest adekwatne do doznanej przez nich krzywdy. Zerwanie więzi rodzinnych ma charakter nieodwracalny. Nie należy jednak tracić z pola widzenia znacznej odległości czasowej między datą przedmiotowego zdarzenia, a wymagalnością roszczenia zgłoszonego przez powodów. Do zdarzenia doszło 16 lat temu. Powodowie nie wykazali, aby przez cały ten czas z równą siłą odczuwali jego skutki, aby w szczególności sposób przeszli okres żałoby po zmarłym czy napotkali problemy z odnalezieniem się w nowej rzeczywistości, bez jego udziału. Uczucia, jakie towarzyszyły powodom w okresie żałoby wskazują raczej na jej przeżywanie w sposób typowy dla tego okresu. Były to naturalne uczucia charakterystyczne dla okresu żałoby: początkowo rozpacz (w przypadku powódki), złości i agresji (w przypadku powoda – zeznania świadka W. W. (2) – k.58 i G. P. (1) – k.59), potem żalu, smutku i tęsknoty. Powodowie nie wykazali, aby miały one postać zaburzeń emocjonalnych, spełniających kryteria zespołu stresu posttraumatycznego. Z wyjaśnień powódki wynika ponadto, że w okresie żałoby zajmowała się ona

domem i synem. Zdaniem Sądu, zakres ciężących na niej obowiązków domowych spowodował, iż proces skupienia na przeżywaniu emocji typowych dla okresu żałoby nie był szczególnie głęboki. Nic na to nie wskazuje.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania świadków wskazują, że proces żałoby nie miał istotnego wpływu na codzienne życie powodów. Z przyczyn finansowych musieli je wprawdzie ułożyć na nowo, ale nie wskazuje, żeby powodowie napotkali problemy z adaptacją w nowych warunkach. Po śmierci męża i ojca przeprowadzili się do jego rodziców. Powódka odnalazła tam pomoc w utrzymaniu, powód rozpoczął naukę w nowej szkole. Skupienie na czynnościach dnia codziennego wypełniło powodom okres żałoby po zmarłym.

Nie potwierdziły się również twierdzenia powodów o wyjątkowo rozległych skutkach zdarzenia na ich życie osobiste; na to wszystko, co spotkało ich w przyszłości. Powódka twierdziła, że z mężem łączyła ją tak silna więź, że po jego śmierci stanowiło to przeszkodę do ułożenia sobie życia z innym mężczyzną. Powód twierdził z kolei, że na skutek szoku, jakiego doznał w dniu zdarzenia, chorował na serce, miał padaczkę, groził mu przeszczep serca. Powodowie nie wykazali jednak prawdziwości swoich twierdzeń w tym zakresie. Nie potwierdzają ich zeznania świadków J. Z. i W. W. (1). Świadek J. Z. wprost zeznała, że nie zna przyczyn, z powodu których powódka nie ułożyła sobie życia w innym mężczyzną. Świadek W. W. (1) nie posiadała żadnej wiedzy na ten temat. Z zeznań tych świadków nie wynika również, aby posiadali oni jakąkolwiek wiedzę na temat stanu zdrowia powoda po zdarzeniu. Jedynie z zeznań świadka G. P. (1) (k.59), matki powoda wynika, że cierpiał on na padaczkę. Świadek zeznał, że została ona zdiagnozowana u powoda po zdarzeniu i była skutkiem szoku pourazowego, jakiego powód doznał w dniu zdarzenia. Twierdzenia powoda o tak rozległych skutkach zdarzenia nie zostały jednak poparte żadnymi obiektywnymi dowodami. Powód nie wykazał, że między schorzeniem, na jakie cierpiał po zdarzeniu a uczuciami, jakich doznał w dniu zdarzenia istnieje normalny, adekwatny związek przyczynowy. Nie wykazał on, że jest ono wynikiem tragicznych przeżyć, że jest skutkiem zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi pozwany. Twierdzenia tego rodzaju należało zweryfikować za pomocą stosownych dowodów z uwzględnieniem wiedzy specjalnej (opinii biegłego lekarza), których powód nie zawnioskował. Prowadziło to do uznania, że powód nie wykazał, aby na skutek przedmiotowego zdarzenia w sposób trwały pogorszył się stan jego zdrowia. Powód nie wykazał również, aby śmierć jego ojca doprowadziła do zaburzeń w jego codziennym funkcjonowaniu, bezpośrednio po wypadku, jak i w późniejszym okresie.

Powodowie przyznali, że nie korzystali z pomocy specjalistów (psychologa, psychiatry). Świadczy to o normalnym, typowym przebiegu okresu żałoby u powodów.

Uwzględniając powyższe okoliczności sprawy oraz treść cytowanych przepisów Sąd doszedł do przekonania, że zadośćuczynienie przyznane powodom przez pozwanego jest adekwatne do krzywdy, jakiej doznali oni na skutek zdarzenia z dnia 17.02.1999r. Pozwany nie uchylał się od odpowiedzialności za skutki tego zdarzenia, czego dowodem są świadczenia wypłacone powodom (zadośćuczynienie, odszkodowanie, renta rodzinna). Roszczenie o zadośćuczynienie ponad kwotę wypłaconą przez pozwanego jest, zdaniem Sądu, nieuzasadnione i wygórowane.

Przychylając się do stanowiska prezentowanego w orzecznictwie, Sądy nie mogą przyczyniać się do tego, aby ludzka tragedia stawała się łatwym źródłem zarobku na rynku usług prawniczych, zaś dla samych poszkodowanych sposobem osiągnięcia poziomu życia, który byłby niemożliwy do uzyskania w sytuacji dotychczas istniejącej w rodzinie (tak: SO w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 26.11.2013r. w sprawie sygn. XV C 1865/12). Taka wykładnia istniejących przepisów w okolicznościach niniejszej sprawy jest niezwykle adekwatna, mając na względzie fakt, że powodowie dochodzą zapłaty kwoty 60000 zł ponad wypłacone im wcześniej przez pozwanego świadczenia, które w całości zrekompensowały ich krzywdę.

Wobec tego Sąd oddalił powództwo.

Zgłoszone przez pozwanego wnioski dowodowe podlegały oddaleniu (k.20-27 i 86-93). Zdaniem Sądu, ich przeprowadzenie nie było możliwe z uwagi na obowiązek dowodowy nałożony bezpośrednio na strony przepisami art. 6 kc, 232 kpc, 217 kpc. W istocie, zmierzały one do wyręczenia pozwanego przez organy wskazane we wnioskach dowodowych w wywiązaniu się z obowiązków ciężących na stronie, wynikających z zasady kontrydiktoryjności, wyrażonej wprost w art. 6 kc. Przyjęty przez ustawodawcę system kontrydiktoryjnego procesu cywilnego oznacza, że

strona prowadzi proces na własne ryzyko, w tym będące elementem procesu postępowanie dowodowe. Tak więc to na pozwanym, jako osobie wywodzącej z określonego faktu skutki prawne, spoczywał ciężar dowodzenia okoliczności objętych wnioskami dowodowymi, zgłoszonymi w odpowiedzi na pozew w obu sprawach. Nie spoczywał on na organach wskazanych przez pozwanego we wnioskach dowodowych. Dodatkowo wskazać należy, że wnioskowany przez pozwanego dowód z wywiadu środowiskowego okazał się ostatecznie zbędny dla wyjaśnienia okoliczności objętych podstawą prawną i faktyczną powództwa. Skoro bezpośrednio po zdarzeniu powodowie wyprowadzili się z poprzedniego miejsca zamieszkania i nie mieszkają tam od 16 lat, to przeprowadzenie dowodu na okoliczność ich wspólnego pożycia ze Z. P. (2) w tym właśnie miejscu było zbędne, a wręcz wysoce utrudnione z uwagi na znaczny upływ czasu. Z kolei jako zbędny dla wyjaśnienia okoliczności objętych podstawą prawną i faktyczną powództwa Sąd ocenił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków A. W. i M. W., sprawcy zdarzenia i posiadacza pojazdu mechanicznego, który w nim uczestniczył. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 17.02.1999r., dowodem czego są świadczenia wypłacone powodom, w tym z tytułu zadośćuczynienia. Skutkowało to stosownymi decyzjami Sądu w przedmiocie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego. Sąd dał temu wyraz na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku w sprawie (k.113).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. biorąc pod uwagę jego wynik. Powodowie przegrali proces. Uzasadniało to zastosowanie w/w przepisów.

Koszty procesu poniesione przez pozwanego wyniosły 3617 zł w każdej sprawie. Składały się na nie koszty zastępstwa procesowego w wysokości ustalonej na podstawie art. § 6 pkt 6 w zw z § 2 ust 1 i 2 taksy radcowskiej (rozporządzenie MS z dnia 28.09.2002r., tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz. 461), tj. 3600 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Wobec tego orzeczono jak w pkt I.2 i II.2 wyroku.

O niepokrytych wydatkach w sprawie z powództwa G. P. (1) Sąd orzekł na podstawie art.98 § 1 kpc, art. 108 § 1 kpc i art. 83 ust 2 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz.U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 ze zmianami). Dotyczy to wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodu z zeznań świadka J. Z. (k.72). Wobec tego orzeczono jak w pkt I.3 wyroku.